

13. Ogłoszenia.

Na tej drobnej ćwiartce papieru, jaką był *Kurjer* w pierwszym roku swojego istnienia, która obejmować miała i wiadomości warszawskie, i nowiny z kraju, i nowości zagraniczne i t. d., znalazł się też kącik dla ogłoszeń, zatytułowany odrazu „Doniesienia”.

Jeżeli pominiemy podane w tym dziale ogłoszenia samego *Kurjera* o prenumeracie własnej (N. 4) i doniesienie księgarskie o wyjściu z druku komedji „Stary komendant w kłopotach”, zaznaczyć nam wypadnie, że pierwsze — we właściwym tego słowa znaczeniu — *ogłoszenia* ukazały się d. 9-go stycznia 1821-go r. (N. 8-y).

Były dwa, a opiewały, jak następuje:

DONIESIENIA.

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Województwa Mazowieckiego ma honor zawiadomić Szanownych interesantów, iż mieszka teraz przy ulicy Nalewki pod N. 2244.

Franciszek Brzeziński.

W domu Nr 1804 przy ulicy Franciszkańskiej jest do sprzedania Pantaljon za bardzo pomierną cenę.

Po tem następuje przerwa kilkudniowa: wychodzą NN-ra bez „doniesień”. Wprawdzie w N-rze 14-ym spotykamy powtórzenie doniesienia patrona Brzezińskiego, a w N-rze 20-ym powtórne zawiadomienie o „Pataljonie za bardzo pomierną cenę”, ale też i na tem koniec — aż do N-ru 23-go, w którym ukazuje się trzecie z kolei ogłoszenie Karoliny Pyki o pensjonacie dla panien przy ul. Nalewki. I znowu pauza, przerwana w N. 32-im ogło-

szeniem „pewnej osoby z Wiednia przybyłej i ofiarującej się dawać naukę rysunków”, w N. 39-ym o „skrzypcach Steynerowskich i gitarze” na sprzedaż i t. d. W N. 44-ym czytamy ogłoszenie czysto kupieckie:

Do Magazynu podpisanego nadesłano z Litwy partją wyprawnych Skór Łosich, które najwięcej na posłanie używane bywają. Skóry te są na trzy gatunki podzielone, i na każdej Cena stała oznaczona, która jest: 1) Zł. 72, 2) Zł. 54, 3) Zł. 30.

T. C z a b a n.

Nr. 496, Ulica Miodowa i Senatorska.

W miarę rozwoju dziennika „doniesienia” coraz częściej na szpaltach jego spotykamy, zaś od N-ru 192-go z d. 13-go sierpnia 1821-go dział ten stale i codziennie (z pewnemi tylko wyjątkami) figuruje w *Kurjerze*. Pod koniec roku są nawet N-ry, w których „doniesienia” zajmują całą szpalte, t. j. $\frac{1}{6}$ całego dziennika, a nawet i $\frac{1}{4}$.

Doniesienia, naturalnie, drukowane były bez systemu — obok „rodowitej francuski” nauczycielki spotykamy „handel futrami”, obok „dworzków drewnianych z ogrodami do sprzedania” — „nagrodę za zwrot zgubionej ćwiartki loteryjnej” (N. 298), obok „krawca Klewsa” — „zgnbioną wyliczkę Angielską” (N. 251) i t. p.

Obok zaś „doniesień” ukazują się też i ogłoszenia w formie załączników, do pisma dodawanych. Były to zrazu przeważnie tylko prospekty księgarni nakładowych lub wydawców wogóle:

Wydanym został Prospekt (dołącza się do dzisiejszego Kurjera na Warszawę) na dzieło perjodyczne W. Konstantego Sztetk z Uniwersytetu Paryskiego, przybyłego do Warszawy z Londynu (1822, Nr 225 z d. 20 września).

Do dzisiejszego Kurjera Warsza. na Poczcie do wszystkich Województw dołącza się prospekt na dzieło W. Sztetk, perjodycznie wychodzące mające (1822, Nr 234).

W ten sposób rozpoczęte „doniesienia”, jakkolwiek odrazu tworzące dział samodzielny *Kurjera*, częstokroć jednak zamieszczane były i w jego części redakcyjnej, gdzie ukazywały się pod nazwą artykułów nadesłanych; pod ostatnim nagłówkiem podawał *Kurjer* i zawiadomienia nekrologiczne, i doniesienia kupieckie, i wogóle wszelkie wiadomości reklamowe. Ztąd też dopiero doniesienia tej kategorii, o ile osoby i firmy interesowane pragnęły ich kilkakrotnego powtórzenia w dzienniku, przenoszone były do właściwych „doniesień”. W „doniesieniach” znowu wszelkie ogłoszenia drukowano bez jakiegokolwiek bądź systemu, podziału na rubryki — czy to według treści, czy według taryfy i t. d.

Podział historii naszego pisma na dwie epoki — Dmuszewskiego i Szymanowskiego — dotyczy zarówno części redakcyjnej pisma, jak i jego działu ogłoszeniowego: usystematyzowanie ogłoszeń, zastosowanie do nich zasad kupieckich i wogóle rozwinięcie tego olbrzymiego działu również rozpoczyna się dopiero w okresie od r. 1870-go.

Nie znaczy to, ażeby w pierwszej dobie naszego pisma wydawnictwo nie czyniło starań nad ulepszeniami w dziale ogłoszeniowym: przeciwnie, ulepszenia, częstokroć bardzo znaczne, jak np. wprowadzenie klisz i dodatków z anonsami, są dziełem Dmuszewskiego; nie mniej jednak ogólnie można określić, iż do r. 1870-go dział ogłoszeń prowadzony był, że tak powiemy, po gospodarsku, bez należytego uwzględnienia potrzeb coraz silniej rozwijającego się przemysłu i handlu.

a) Taryfa.

Z pierwszego prospektu *Kurjera* wiadomo nam, że „doniesienia prywatne przyjmowane były w cenie groszy trzech od wiersza drukiem drobnym”.

W powtarzanych co kwartał a później co miesiąc odezwach od redakcji, przypominających warunki i terminy odnawiania prenumeraty, przez długi bardzo szereg lat nie spotykamy wzmianek o warunkach inseratów. Od czasu do czasu tylko odezwy te obejmowały zawiadomienia co do ogłoszeń w tych słowach: „wszelkie doniesienia, jak dotąd, przyjmowane będą, i jak najspieszniej umieszczane” (1828, N. 343), lub też w 40 lat później, w odezwie od redakcji, podpisanej przez Stanisława Bogusławskiego: „wszelkie Doniesienia tak z prowincji, jako i z Warszawy, z najsumienniejszą akkuratnością, co do wymaganych przez podających terminów, umieszczane będą” (1867, N. 45).

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że taryfa ogłoszeniowa przez cały czas rządów Dmuszewskiego i Kucza zmianie nie ulegała, żadnej przynajmniej w tym względzie wzmianki nie doczytaliśmy się w rocznikach *Kurjera*. Lecz i to chyba nie ulega zaprzeczeniu, że taryfa czasem stosowana była dowolnie. Jeżeli bowiem pobierano 3 grosze od wiersza petitowego, taryfa ta mogła być stosowana tak długo, jak długo drukowane były wszystkie ogłoszenia wyłącznie tylko petitem, musiała zaś ulegać zmianie z chwilą np. wprowadzenia do tekstu ogłoszeń w r. 1823-im klisz, obwódek, mniej lub więcej ozdobnych, a wreszcie i ogłoszeń całoszpaltowych, a nawet i całokolumnowych (w r. 1859) i wogóle z chwilą wprowadzenia do tekstu ogłoszeniowego dowolnego wyboru czcionek. Pamiętający wybornie czasy

Dmuszewskiego, Julian Heppen, utrzymuje, że taryfa ogłoszeniowa była jednolita i wynosiła zł. 2 od każdego ogłoszenia. Prawdopodobnie dotyczyło to ogłoszeń zwyczajnych średniej miary, jakie najczęściej podówczas drukowano, trudno bowiem dopuścić, ażeby ta dowolna cena pobierana była za ogłoszenia, zajmujące kilka szpalt dziennika; w tych ostatnich wypadkach musiano układać się z interesantami każdorazowo.

Cennik ogłoszeń zaczyna figurować w odezwach redakcyjnych od r. 1874-go.

Dokonywując reformy w najdrobniejszych szczegółach organizacji dziennika, Szymanowski zwrócił baczną uwagę i na jego administrację. W trzy lata po objęciu przezeń *Kurjera* czytamy najpierw takie zawiadomienie:

Dla dogodności osób interesowanych, w bramie domu, w którym mieści się Redakcja „*Kurjera Warszawskiego*”, od dnia dzisiejszego wystawiane będą kolejno w umyślnej do tego szafce „*Ogłoszenia Kurjera Warszawskiego*”, z dwóch ostatnich dni drukowane bądź w samym *Kurjerze*, bądź w dodatkach. Obok tego zaprowadzoną została skrzynka do listów adresowanych do Redakcji (1871, N. 202).

Zgodnie z przytoczonym zawiadomieniem szafka z ogłoszeniami *Kurjera*, a jak dzisiaj tablice ogłoszeniowe, przed którymi tłoczą się teraz setki interesantów, tudzież skrzynka do listów administracyjno-redakcyjnych czynne są dopiero od d. 15 września 1871 roku.

Wreszcie w 50 lat z górą po założeniu dziennika czytamy na jego szpaltach (1874, N. 288) pierwszą odezwę „od redakcji” w sprawach ogłoszeń:

Niejednokrotnie zdarza się, iż interesanci, przychodzący z ogłoszeniami do „*Kurjera Warszawskiego*”, *żądają odstąpienia od ceny*, jaka im w kantorze podług stałej taksy jest naznaczoną. Powoduje to czasem nawet sprzeczki i nieporozumienia.

Redakcja, zaradzając temu, postanowiła podać do wiadomości osób interesowanych takse ogłoszeń na rok przyszły (1875) i z każdym Nowym Rokiem będzie czynić to samo. Cena bowiem ogłoszeń musi się zmienić w stosunku do liczby prenumeratorów.

Łatwo jest pojąć, że pismo, które rozsła blisko 9,000 egzemplarzy (a taka jest obecnie liczba prenumeratorów „*Kurjera Warszawskiego*”), ponosi w dwakroć lub trzykroć nawet większe koszta, aniżeli pismo, którego nakład wynosi połowę lub trzecią część tej liczby. Na podwyższenie tych kosztów wpływa głównie papier, a ogłaszający, korzystając z szerszej publikacji, musi płacić i drożej stosunkowo.

Zaradzić jednak można temu, ściśnając miejsce, na którym ogłoszenie ma być pomieszczone, bo ponieważ papier jest tu głównym wydatkiem, oszczędzenie papieru wpły-

wa i na zmniejszenie kosztów. A przytem każdy łatwo pojmie, że ogłoszenie kilkakrotnie powtórzone taniej wypada od jednorazowego, gdyż tym sposobem koszt składania rozdziela się na kilka razy, zamiast ciążyć wyłącznie na jednym ogłoszeniu. Taksa więc na Rok przyszły jest następująca:

Za jeden petytowy wiersz ogłoszenia w Dodatku lub za jego miejsce, jakie ten wiersz zajmuje:

Na raz	na trzy razy	na sześć razy
kop. 7.	kop. 14.	kop. 21.

Za jeden (petytowy) wiersz ogłoszenia w samym Kurjerze i w dalszym ciągu Kurjera lub za jego miejsce:

Na raz	na trzy razy	na sześć razy
kop. 15.	kop. 30.	kop. 45.

Za wiersz ogłoszenia o śmierci kop. 10.

Za wiersz w samym Kurjerze (garmontowy) reklamy, kop. 25.

Za wiersz artykułu nadesłanego w czysto prywatnym interesie kop. 40.

Nadmienia się zarazem, że tak reklamy, jak i artykuły nadesłane mogą być na żądanie interesantów pisane w redakcji, przez osobę wyłącznie do tego upoważnioną.

Jest to, powtarzamy, pierwsza odczwa, w której *Kurjer* dzieli ogłoszenia na rozmaite kategorje i dla każdej z nich oznacza stałą taryfę. Taryfa ta obowiązywała do czasu, mianowicie dopóki kolumna ogłoszeń dzieliła się na trzy szpalty. W r. 1877-ym wprowadzono układ kolumn czteroszpaltowy, wobec czego i taryfa (N. 2) zmieniona została:

Urządziwszy podwójny arkusz naszego pisma w ten sposób, ażeby ogłoszenia przeznaczone do samego „Kurjera”, mogły być zawsze na właściwem miejscu pomieszczone, obecnie dla dogodności interesantów, rozdzielamy kolumny tych ogłoszeń na cztery szpalty, naznaczając na nie cenę następującą:

Za wiersz druku lub jego miejsce w „Kurjerze”:

na 1 raz	10 kop.
„ 2	15 „
„ 3	20 „
„ 4	24 „
„ 5	27 „
„ 6	30 „

W Dodatku:

na 1 raz	7 kop.
„ 2	10 „
„ 3	14 „
„ 4	16 „
„ 5	18 „
„ 6	21 „

Reklamy zamieszczone w tekście, liczą się po kop. 25 za wiersz.

Ogłoszenia przyjmował kantor *Kurjera*, którego biura czynne były w tym celu od godz. 9-ej rano do 7-ej wieczorem (1877, N. 131); w dniu świąteczne kantor otwarty był od godz. 11-ej do 2-ej.

W tymże roku 1877-ym powstaje w Warszawie pierwsze u nas biuro ogłoszeniowe p. Aleksandra Rajchmana, o którego czynnościach zawiadamia *Kurjer* w odezwie od redakcji (N. 143):

W miarę rozwoju stosunków handlowych i przemysłowych, gdy Warszawa staje się coraz szerszym rynkiem zbytu i produkcji, liczba ogłoszeń w czasopismach naszych nie tylko z Warszawy, lecz i z zewnątrz naszego miasta wciąż się powiększa, wobec czego powstaje konieczność czynienia osobom ogłaszającym się tych dogodności, jakie oddawna już istnieją za granicą. Instytucje, fabryki, zakłady, sklepy, ajenci, kupcy, procederzyści, lekarze, adwokaci i t. p. — miejscowi, przeważnie zaś zamiejscowi, chcąc ogłosić się w kilku czasopismach, a nie znając taksy, poczytności, terminów wychodzenia i t. p. szczegółów każdego z nich dotyczących się, pozbawionemi byli ułatwień, które za granicą znajdują się zazwyczaj w tak zwanych „towarzystwach lub zakładach ogłoszeń”. „Biura” te wysyłają agentów do miejsca zamieszkania ogłaszającego się, redagują mu ogłoszenia, rozpisują na tyle czasopism, ile życzy osoba interesowana, za usługę zaś tę nie pobierają żadnego wynagrodzenia, będąc obowiązani trzymać się ściśle taksy redakcyjnej.

Chcąc zaprowadzić i u nas w pewnej mierze udogodnienie podobne, niezależnie od praktykującego się dotychczas przyjmowania inseratów w kantorze naszej redakcji, upoważniliśmy pana Aleksandra Rajchmana, współpracownika pisma naszego, który uzyskał na to decyzję właściwej władzy, do przyjmowania ogłoszeń, reklam i w ogóle uwia-domień do naszego pisma za opłatą, jaką pobiera się bezpośrednio w naszej redakcji.

Pan Aleksander Rajchman ogłoszenia przyjmować będzie w redakcji Przeglądu technicznego, ulica Nowozielna Nr 40 (od Królewskiej), o czem właściwe zawiadomienia niezależnie od tego doniosą.

Pierwsza organizacja ogłoszeń nie była jeszcze dość ścisła, skutkiem czego *Kurjer* narażony był nieraz na częste reklamacje. Echtem tych nieporozumień były np. zawiadomienia „od administracji” w rodzaju takiego (1880, N. 280):

Osoby, zgłaszające się do administracji naszego pisma z ogłoszeniami, stawiają niekiedy za warunek, ażeby ich anonse były pomieszczane w oznaczonych terminach na oznaczonej stronie *Kurjera*.

Ścisłe zastosowanie się do tego warunku, wobec względów technicznych pisma jest najczęściej wprost niemożliwem.

Dlatego też administracja *Kurjera* ma zaszczyt zawiadomić Sz. interesantów, że

do bezwzględnego przyjmowania tego rodzaju warunków zobowiązywać się nie może, — i jest w stanie przyrzekać tylko zastosowanie się do nich, o ile na to możność pozwoli.

W ten sposób pismo nie bierze i nie może brać na siebie żadnej odpowiedzialności za uchybienie postawionym przez sz. interessantów przy podawaniu ogłoszeń warunkom.

Nadto administracja Kurjera ma honor podać do wiadomości publicznej, że ogłoszenia do pisma są przyjmowane tylko w języku polskim, z wyjątkiem ogłoszeń urzędowych nadsyłanych przez konsulaty francuski, angielski, austriacki i niemiecki.

Szereg tego rodzaju odezów informacyjnych, tudzież ustalenie rubryk ogłoszeniowych wpłynęły powoli na usunięcie nieporozumień, do czego atoli najbardziej przyczyniło się wprowadzenie w ostatniem dziesięcioleciu ulepszonych maszyn drukarskich: dzięki ustalonym działom ogłoszeniowym i dzięki pospiesznym maszynom drukarskim zlecenia ogłoszeniowe w *Kurjerze* wykonywane są z terminową akuratnością.

Wspominaliśmy wyżej o powstaniu w r. 1877-ym agentury Rajchmana i Frendlera. Biuro to pozostawało w stosunkach stałych z *Kurjerem*; zarówno jednak ta agentura, jak i inne, które później urządzone zostały, nigdy nie miały monopolu na ogłoszenia kurjerowe. Nigdy też *Kurier* nie odwoływał się do pośrednictwa agentów ogłoszeniowych. Z chwilą urządzenia własnego kantoru—kantor ten był i jest wyłącznym przedstawicielem administracji naszego pisma.

Od ostatniej reformy z r. 1877-go w taryfie naszych ogłoszeń drobne zaszły zmiany: ustanowiono taryfę od wyrazu dla tak zwanych ogłoszeń drobnych, zmieniono formę nekrologów, wprowadzono ogłoszenia na pierwszą stronę dziennika i wyspecjalizowano kilka rubryk doniesień najbardziej rozpowszechnionych.

Taryfa dziś obowiązująca drukowana jest codziennie w nagłówku *Kurjera*.

b) Dodatki ogłoszeniowe.

W miarę rosnącej popularności pisma, a także i w miarę rozwoju stosunków handlowo-przemysłowych w mieście, dział doniesień szybko się rozszerzał. Już w drugim roku istnienia dziennika zdarzały się wypadki, że numer *Kurjera* nie mógł pomieścić wszystkich inseratów. Dawano wtedy dodatek.

Pierwszy dodatek z ogłoszeniami (między innemi spotykamy tu obszernie zawiadomienie o wodach Goździkowskich) ukazał się w r. 1822-im objętości jednej kartki, jako uzupełnienie numeru 116-go. Ogółem w r. 1822-im wydał *Kurjer* dodatków 10.

Po zmianie formatu i rozszerzeniu pisma w drugim kwartale 1824-go roku dodatki ogłoszeniowe znikają: w r. 1827-ym wypuszczono ich 4, w r. 1828-ym—2, w 1830-ym—1 i t. d. Wkrótce jednak, bo już w lat 10, zmiana formatu z r. 1824-go znowu okazuje się niewystarczającą i odąd rosnącym potrzebom miasta stale już mają czynić zadość dodatki *Kurjera*. Ukazywały się one prawie co trzeci numer, a nieraz częściej: w r. 1835-ym wydano ich 47, w 1836-ym—71, w 1837-ym—99 i t. d. System ten trwał aż do zasadniczej reformy w r. 1871-ym, a nawet i po ówczesnem zdwojeniu formatu dziennika; powodzenie bowiem, jakiego *Kurjer* doznał zaraz po objęciu redakcji przez Szymanowskiego, ujawniające się zarówno we wzroście liczby prenumeratorów, jak i w rosnącym dziale ogłoszeń, spowodowało przywrócenie dawnego systemu dodatków, które zmieniano o tyle tylko, iż wprowadzono do nich część tekstu redakcyjnego i nazywano je „dalszym ciągiem *Kurjera*” (1871, N. 75). Treść artykułów, zamieszczanych w owym „dalszym ciągu”, zwykle przytaczano w tekście numeru głównego (r. 1873).

Dodatki te z okresu 1870—1880 w części były następstwem ówczesnych sił mechanicznych *Kurjera*, gdy bowiem jedna maszyna nie była w stanie odbijać więcej nad jeden arkusz pisma, ażeby wydążyć na czas z nakładem, dodawano jej do pomocy drugą maszynę, na której odbijano „dalszy ciąg” *Kurjera*.

Po wprowadzeniu nowych maszyn potrzeba dodatków ogłoszeniowych sama przez się upadła: dzisiaj ogłoszenia stanowią tak samo nierozdzielną część dziennika, jak i jego tekst redakcyjny.

Te dawne półarkuszki a nieraz i arkusze ogłoszeniowe nosiły stały tytuł „dodatków”. Zazwyczaj w N-rze głównym na końcu tekstu, po ogłoszeniach zaznaczano: „do dzisiejszego *Kurjera* przyłącza się dodatek” (po raz pierwszy w r. 1823-im, N. 95) lub poprostu „dodatek”. Charakterystycznym jest wypadek, jaki zaszedł w r. 1847-ym, kiedy *Kurjer* na czas pewien usunął tę zapowiedź. Staraliśmy się dociec przyczyny i zdaje nam się, że było nią następujące, opisanie w N-rze 239 z r. 1847-go, zajście:

Pewny roztrzepany fanfaron przeczytawszy *Kurjera* Warszawski, wyczytał w nim na końcu wyliczenie potraw, jakie miały być w dniu następnym na śniadanie w jednym z handlów korzennych; przy którym to doniesieniu był wyraz dodatek, który zwykle pisał, i żeżeli on ma być do *Kurjera*. Dandy zrozumiał, że to będzie dodatek do śniadania; chcąc więc oszczędzić pieniędzy (których u podobnych dandych zawsze brakuje), pośpiesza więc na ono śniadanie, gdzie przybywszy, rozkazał podać sobie dość szczupłą porcję, w nadziei, że nasyci się dodatkiem; zjadłszy podaną mu porcję, czeka niecierpliwie na dodatek, którego mu dać nie myślano; nadchodzi nareszcie godzina, w której miał być u iednego Przyjaciela (Izraela) w interesie pieniężnym, a dodatku nie przynoszą; dandy zdi-

wiony, woła chłopca i pyta, dla czego nie przynosi dodatku? Chłopiec po długiej rozmowie z dandym, tę rzecz zrozumiałwszy, objaśnił go, że to miał być dodatek do *Kurjera*, nie zaś do śniadania. Dandy nie tak zawstydzony, iak zły i głodny, zaczął pośpieszać do wspomnionego Przyjaciela, aby ułatwiwszy wiadomy interes, mógł iść na iaką dobrą a niedrogą przekąskę, któraby zastąpiła miejsce śniadania, a razem była i obiadem.—*W. G*

Za Dmuszewskiego i Kueza dodatki zawierały wyłącznie ogłoszenia; artykuły redakcyjne spotykamy tu bardzo rzadko i tylko w latach pierwszych, kiedy *Kurjer* zamieszczał tu np. odezwę pasterską o zgonie Ojca Ś-go i mowę papieża (1823, NN. 234 i 303).

Dopóki dodatki stanowiły część luźną *Kurjera*, drukowano je zazwyczaj na papierze znacznie gorszym, tak, iż wyróżniają się one bardzo wyraźnie od numerów; dotyczy to głównie lat 1839 i 1840-go. Od 4-tego kwartału 1844-go roku papier numeru i dodatku ujednolajniono.

c) Załączniki.

Był czas, kiedy firmy handlowe i przemysłowe bardzo często dla zareklamowania swoich wyrobów uciekały się do specjalnej formy ogłoszeń, które stanowiły tak zwane załączniki do numeru. Były one racjonalne dopóty, dopóki drobne rozmiarami dzienniki nie były w stanie pomieścić w swych ramach większego nad kilkadziesiąt wierszy anonisu.

Dziś rozpowszechniony niegdyś zwyczaj aneksów istnieje jeszcze, praktykuje się jednak tylko w razach wyjątkowych, np. z powodu prospektów przednoworocznych, lub przy wydawaniu cenników w formie broszurowej i t. p.

Pierwsze załączniki spotykamy w *Kurjerze* już w r. 1822-m. Oto ich wykaz z kilku pierwszych lat istnienia naszego pisma:

W r. 1822-m:	N. 290.	Prospekt „Kurjera dla poci pięknej”.
„	„	N. 307. Prospekt <i>Astrei</i> .
„	1823-m: N. 286.	Prospekt pisma hebrajsko-polskiego „Dostrzegacz Nadwiślański”.
„	1824-m: N. 139.	Tabele stanu funduszów Towarzystwa Ogniewego za r. 1823-ci.
„	„	N. 172. Zdanie sprawy z czynności Tow. Dobr. w r. 1823-m.
„	„	N. 274. Tabela gatunków i cen cebul kwiatowych w handlu win Nr 404 naprzeciw Św. Krzyża.
„	1825-m: N. 37.	Spis nasion ogrodowych w tymże handlu.
„	1826-m: N. 36.	„ „ „ „ „

KSIĄŻKA JUBILEUSZOWA.

- W r. 1826-m: N. 65. Spis artykułów w „Przewodniku warszawskim”.
- „ „ N. 198. Ogłoszenie prenumeraty na „Opis obrzędu żałobnego po cesarzu Aleksandrze I-m”.
- „ „ N. 281. Prospekt *Sylwana*.
- „ 1829-m: N. 201. Prospekt Dzieł Walter Skotta.
- „ „ N. 243. Prospekt „Wyboru Romansów”.
- „ „ N. 313. Prospekt „Pamiętnika Sandomier.”
- „ „ N. 343. Prospekt Nowości księgarskich na r. p.
- „ 1830-m: N. 39. Prospekt dzieł Naruszewicza.
- „ „ N. 44. Prospekt dzieł Karpińskiego.
- „ „ N. 56. Spis nasion holender.
- „ „ N. 100. Prospekt Dykc. Lac.-Grec-Pol.
- „ „ N. 128. Prospekt Bibl. Romansów.
- „ „ N. 129. Uwiad. Fabr. Nowot. srebra.
- „ „ N. 152. Prospekt „Żywotów” Dmochowskiego.
- „ „ N. 173. Prospekt Słown. Encyklop.
- „ „ N. 174. Uwiad. rękodzielni Sperlina-Wertheima.
- „ „ N. 196. Prospekt Mapy Król. Pol.
- „ „ N. 256. Prospekt *Dzien. damsk.*
- „ „ N. 308. Prospekt *Rozmait. kalis.*
- „ 1832-m: N. 2. Ogłoszenie Skrybickiego.
- „ „ N. 267. Katalog księgarni Stereotypowej.
- „ „ N. 299. Ogł. o licyt. pocztalteryi.
- „ „ N. 301. Prospekt *Pamigtn. roln.-technol.*
- „ „ N. 329. Ogł. o mater. do konserw. dróg.
- „ 1833-m: N. 12. Spis nasion. holender.
- „ „ N. 180. Ogł. o licyt. pocztalteryi.
- „ „ N. 190. Annex do Zapozwu Edyktalnego z d. 3¹⁵ Lipca 1833 r.
- „ „ N. 488, obejmujący Listę imienną niewiad. z pobytu osób, oddanych pod sąd krym. (6 arkuszy),
- „ „ N. 240. Oświadczenie Gillenszmidta o leczeniu jego żony.
- „ „ N. 273. Katal. Książek stereot.
- „ „ N. 316. Ogł. o konserwacji dróg.
- „ „ N. 327. „ „ „
- „ „ N. 344. Uwiad. Dyrekcji Jen. Tow. Ogniw.
- W r. 1834-m: N. 3. Odezwy Jen. Prokuratora massy po - Radziwiłłowskiej (2 ark.).
- „ „ N. 8. Uwiad. księgarskie.
- „ „ N. 36. Prospekt *Magazynu Powszechnego*.
- „ „ N. 43. Spis nasion holender.

- W r. 1834-m: N. 148. Ogl. o mater. do konserwacji dróg.
 „ „ N. 152. „ „ „ „ „ „
 „ „ N. 169. Prospekt Słow. Pol.-Niem.
 „ „ N. 180. Prospekt Chemji Polic.-Prawnej.
 „ „ N. 270. Tab. wylos. List. zastaw.
 „ 1835-m: N. 25. Ogl. kant. Jakubowskiego i Bluma.
 „ „ N. 26. Spis nasion ogrod., kwiat. i t. d.
 „ „ N. 76. Nr 1-y, okazowy, *Magazynu dla Dzieci*.
 „ „ N. 158. Ogl. Dyr. Jen. Tow. Ogniw.
 „ „ N. 173. Plan pożyczki 150 miljonów złp.
 „ „ N. 177. Prospekt „Encykl. powszech.” Gliksberga.
 „ „ N. 210. Prospekt „Żywotów Świętych”.
 „ „ N. 215. Ogl. o mater. do konserwacji dróg.
 „ „ N. 220. Prospekt dzieła Oczapowskiego „Gospod. wiejskie”.
 „ „ N. 222. Ogl. o mater. do konserwacji dróg.
 „ „ N. 228. „ „ „ „ „ „
 W r. 1836-m: N. 20. Uwiad. o *Pamiętn. Muzyczn.* w Warsz.
 „ „ N. 21. Wykaz. List. zast. wylosow.
 „ „ N. 35. Spis nasion holender. Handel N. 404 na wprost Św. Krzyża.
 „ „ N. 47. Spis nasion Ulrycha z Ceglanej.
 „ „ N. 48. Spis nasion składu N. 404.
 „ „ N. 58. Wiadomość o pomadzie Kracińskiego.
 „ „ N. 84. Spis nas. ogr. i past. Handlu Fr. Fuchs na Senator.
 „ „ N. 95. Wykaz List. Zast. wylosow.
 „ „ N. 244. Wykaz fund. Tow. Ogniw.
 „ „ N. 268. Wykaz List. zast. wylos.
 „ „ N. 291. Zawiad. o bielarni w Szysce pod Żyrardowem (po polsku i po niemiecku).
 „ „ N. 294. Plan loterji na dom przy ul. N. Świat N. 1286 A. „Jasińskich”.
 W r. 1837-m: N. 19. Wiad. o wyjściu „Zbioru calorocz. nabożeństwa” Filipa Nałęcz Piegłowskiego.
 „ „ N. 53. Spis nasion holend. Fr. Fuchsa.
 „ „ N. 81. O ofiarach w tygodniu Wielkopostnym.
 „ „ N. 93. Wykaz List. Zast. wylos.
 „ „ N. 95. Doniesienie chemicznej apretury i czyszczenia ubiorów.
 „ „ N. 98. Prospekt *Gazety Porannej*.
 „ „ N. 100. „ „ „ „ (na prow.)
 „ „ N. 201. Ogl. Dyrekcji Jen. Tow. Ogniw.
 „ „ N. 255. „ „ „ „ „ „

- W r. 1837-m: N., 267. Wykaz List zast. wyles.
 W r. 1838-m: N. 25. Wiad. o pralni.
 „ „ N. 31. Spis nasion holend. Fr. Fuchsa.
 „ „ N. 73. Uwiad. Dyr. Jen. Tow. Ogn. o asekur. ruchom. w tow. krajowem.
 „ „ N. 98. Wykaz List. zast. wyl. (w formie dodatku ogłoszeniow. — z ogłoszeniami).
 „ „ N. 116. Wiad. o aparacie parow. dystylującym Roberta Philippa.
 „ „ N. 124. Nowe Prawo o Tow. Kr. Ziem.
 „ „ N. 146. Sprawozd. War. Tow. Dobr. Komitetu pomocy dla pol wozdzian.
 „ „ N. 269. Tab: wyl. List. zast.
 „ „ N. 284. Prospekt Słownika pol.-rosyj. i rosyj.-pol.
 „ „ N. 287. Spis Wyboru książek G. Sennewalda.
 „ „ N. 299. Stan fund. Tow. Ogniw. miast i wsi za r. 1837.
 „ „ N. 321. Donies. artyst. Ludw. Kraussa o nauce rysunku.

Załączniki te szczególnie częste są w latach 1840 — 1850.

Jak widzimy, były to przeważnie prospekty, które jednak bardzo często drukowano i w tekście dziennika; między innemi *Kurjer* wydrukował prospekty na wydawnictwa perjodyczne lub książkowe: *Świat dramatyczny* Wojciecha Szymanowskiego (1838, N. 324), „Nowy Kolumb”, zeszytami księgarni F. S. Dmochowskiego (1838, N. 330), *Flora*, wybór najnowszych śpiewów (1840, N. 161), „Widoki najważniejszych miejsc i placów Warszawy i okolicy” (1840, N. 209), „Mozaika Warszawska” Marji Gołębiowskiej (1840, 338), „Album” Piwarskiego (1841, N. 30), „Amazonka w Polsce” H. Skimborowicza (1842), „Zimowe wieczory”, zbiór powieści J. S. Jasińskiego (1843, N. 298), „Reguły gry bilardowej” Sylw. Trybuchowskiego (1843, N. 310), *Czytelnia niedzielnia* Aleksandry Petrow (1855, N. 302) i t. d.

Jaka była taryfa dla załączników — nie wiadomo.

d) Działy ogłoszeniowe.

Pod ogólnym nagłówkiem „doniesienia” drukował *Kurjer* wszelkie inseraty bez żadnej ich systematyzacji — przez całe pół wieku. Ten brak podziału anonsów na rubryki był o tyle usprawiedliwiony, że jakkolwiek już wówczas zdarzały się numery, obejmujące po kilka kart ogłoszeniowych, to przecież ogłoszenia te, pochodzące przeważnie od firm kupieckich, były dość czytelne i odrazu rzuciły się w oko. W dziesięcioleciu np. 1830—1840